

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 09, czerwiec 2021 20:57

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 379

---

Rzecznik Praw Obywatelskich zawrócił się do Ministerstwa Zdrowia o pilne uregulowanie kwestii braku koronera. W Polsce jest potrzeba uregulowania funkcji urzędnika, który stwierdzałby zgon i sprawował pieczę nad zwłokami. Podczas pandemii wojewodowie mają prawo powoływać lekarzy do stwierdzania zgonów osób, które mogły umrzeć na COVID-19 poza szpitalem.

Rzecznik zwraca uwagę, że projekt ustawy, która miała uregulować tę kwestię nadal nie został uchwalony, chociaż miał być gotowy już w styczniu 2021 r. Na problem ten wielokrotnie zwracał uwagę Związek Powiatów Polskich podczas licznych posiedzeń Zespołu ds. Ochrony Zdrowia i Polityki Społecznej KWRiST, a także na Komisjach Sejmowych i Senackich.

Pomimo postulowanego od lat przez Rzecznika systemowego uregulowania problemu stwierdzania zgonu, pozostaje on wciąż aktualny, a obecnie obowiązujące anachroniczne regulacje nadal nie zostały zmienione. W wielu państwach działa instytucja koronera, który łączy potrzebną w takich przypadkach wiedzę prawniczą i medyczną. Aby tego typu funkcja mogła istnieć w Polsce, trzeba zmienić przepisy.

Problem ten ujawnia się jeżeli osoba umrze poza szpitalem. Przykładowo w zeszłym roku miała miejsce sprawa mężczyzny, ofiary wypadku drogowego. W drodze do szpitala zmarł, wobec czego załoga karetki pogotowia wróciła na miejsce wypadku i tam zostawiła zwłoki. Ratownik medyczny nie jest bowiem uprawniony do stwierdzania zgonu. Uprawnienie takie ma lekarz pogotowia ratunkowego, ale do wypadków często wysyłani są sami ratownicy.

Problem pojawia się również w przypadku rodzin, których bliscy zmarli w domu. Dyspozytor często odmawia przyjazdu lekarza pogotowia, by stwierdził zgon i wypisał niezbędne dokumenty. Lekarz rodzinny może być zaś trudno dostępny, a bez karty zgonu rodzina nie może rozpocząć formalności z organizacją pogrzebu.

*Źródło: [RPO](#)*